

Sygn. akt III U 61/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	stażysta Sylwia Zarzecka Balcer

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018r. w Suwałkach

sprawy **(...) Sp. z o.o. w S. i D. M.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie

w związku z odwołaniem (...) Sp. z o.o. w S. i D. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 28 października 2016r. znak (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że D. M. nie podlegała na podstawie umowy o pracę z płatnikiem (...) Sp. z o.o. w S. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz chorobowemu w okresie od 12 maja 2014 roku do 23 maja 2015 roku;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. i na rzecz D. M. kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt III U 61/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 28.10.2016r. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz., 121, z póź. zm.) art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27.08.2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 581 ze zm.) stwierdził, że D. M. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę nazwanej „umową o dzieło” na rzecz płatnika (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz chorobowemu w okresie od 12.05.2014r. do 23.05.2015r. Decyzją tą określił też podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę oraz na ubezpieczenie zdrowotne za okres od miesiąca maja 2014r. do maja 2015r.

W uzasadnieniu wskazał, że postępowanie w sprawie ustalenia tytułu do ubezpieczeń społecznych D. M. w okresie od 12.05.2014r. oraz podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wszczął w związku z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29.06.2016r. sygn.. akt III AUa 84/16 w sprawie o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej D. M., w którym wskazał na konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w zakresie ustalenia kwalifikacji prawnej zawartej umowy od 12.05.2014r. między D. M. a (...) Sp. z o.o.

W obliczu natomiast zebranego w sprawie materiału ustalił, że D. M. w okresie czasu od 12.05.2014r. do 23.05.2015r. było zatrudniona na podstawie umowy o pracę przez płatnika składek (...) Sp. z o. o. w S., a nie na podstawie umowy o dzieło.

Dokonując powyższego ustalenia wskazał, że przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się poprzez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością o obrocie.

Dzieło zawsze jest jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów.

Natomiast D. M. nie realizowała umowy o dzieło, gdyż pracowała w warunkach określonych w art. 22 ust. 1 kp normującego pracę świadczoną w ramach umowy o pracę. Stawiała się mianowicie do pracy, podpisywała listę obecności i podobnie jak inni pracownicy, pracowała od godziny 7:30 do 15:30. Każda nieobecność w pracy musiała być uzgodniona z kierownikiem. Wszyscy pracownicy, również pani M., byli tak samo traktowani przez kierownika, który zlecał konkretne prace do wykonania, nadzorował ich wykonanie, odbierał je i ocenił sposób wykonania. Wynika to zaś już z samych zeznań złożonych w toku postępowania przez D. M., która też podała, że wykonując umowę korzystała ze sprzętu i oprogramowania znajdującego się w siedzibie firmy. W związku też z tym, że projekt był wykonywany również przez innych zatrudnionych pracowników jej obecność w biurze była pożądana.

Zatrudnienie D. M. na podstawie umowy o pracę potwierdzają także zeznania O. Ś. złożone na rozprawie sądowej 27.11.2015r., która pełniła funkcję kierownika projektu. Zeznała mianowicie, iż zlecała zadania do wykonania dla M., koordynowała oraz nadzorowała jej pracę. Ponadto podała, iż codziennie była podpisywana przez wszystkich pracowników lista obecności. Nie miały więc znaczenia w sprawie przekazane przez spółkę (...) protokoły przekazania odbioru prac wynikających z umów o dzieło z dnia 7.11.2014r. oraz odbioru pracy geodezyjnej w zakresie mapy zasadniczej z dnia 8.01.2015r., 02.03.2015r. i 23.06.2015r., a także protokoły odbioru dzieła wynikającego z umowy o dzieło z dnia 9.06.2014r., 8.07.2014r., 8.08.2014r., 9.09.2014r., 13.10.2014r., 10.11.2014r., 8.12.2014r. i 10.05.2015r., wykaz oraz wycena arkuszy mapy zasadniczej (...) będących przedmiotem umowy o dzieło, zestawienie wynagrodzeń wypłaconych na podstawie rachunków wystawionych przez p. M.. Wykonywała wszakże, jak stanowi art. 22 ust. 1 kp, osobiście pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz z miejsca i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zobowiązał się do wypłaty wynagrodzenia. Takie zaś zatrudnienie jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Tym bardziej należy tak uważać, że w samej treści przedmiotowej umowy strony, pomimo określenia jej jako umowę o dzieło, nie sprecyzowały jednoznacznie konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace do wykonania przez p. M..

Sąd Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekł jak w decyzji, wskazując, że na podstawie powołanych na wstępie przepisów prawa jest uprawniony do badania zarówno faktu zawarcia umowy, jak i jej ważności (zgodnie zresztą z wyrokiem Sądu z dnia 15.01.1998r., III AUa 455/97, Apel. – Lub. 1998/1/3). Jest władny dokonać oceny zawartych umów i ustalić ich rodzaj. W konsekwencji ma prawo zakwestionować rodzaj łączącej strony umowy, w szczególności

w przypadku, gdy zachodzi podejrzenie o zawarcie umów w celu obejścia przepisów regulujących obowiązek ubezpieczeń.

Sąd Najwyższy wypowiedział się bowiem w wyroku z dnia 5.05.2010r., I PK 8/10, LEX nr 602668, że w świetle art. 22 § 11 oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania. Dlatego zastrzeżenie w umowie możliwości zastępowania się w pracy przez wykonawcę inną osobą nie obiera jej cech umowy o pracę.

Odwołania od tej decyzji złożyły i InterTIM Sp. z o. o w S. i D. M..

D. M. zaskarżyła decyzję w całości i zarzuciła jej:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 58 § 2 i art. 627 kc w związku z art. 22 kp poprzez niewłaściwą subsumcję do stanu faktycznego i w konsekwencji błędne przyjęcie, że umowa o dzieło została zawarta pomiędzy stronami postępowania w celu obejścia prawa i w celu sprzecznym z ustawą, wobec czego są nieważne podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w sprawie się temu sprzeciwia jednoznacznie potwierdzając, że umowy były faktycznie wykonywane przez ubezpieczoną zaś cel, dla którego zostały zawarte nie jest spreczny z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ani żadnej innej ustawy i jest zgodny z autonomią woli stron stosunku prawnego;

b) art. 22 kp. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niezastosowanie wskutek błędnego stwierdzenia, że ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik na podstawie kodeksu pracy mimo zawarcia i realizacji umowy o dzieło;

c) art. 6 kodeksu cywilnego w związku z art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez złożenie na ubezpieczoną wyłącznego obowiązku dowodzenia, że sporna umowa o dzieło nie została przezeń zawarta w celu obejścia prawa i w celu sprzecznym z ustawą, podczas gdy to organ – winien dowieść pozornego charakteru tejże umowy, czego nie uczynił oraz wolą ustawodawcy było umożliwienie zatrudnienia na podstawie umów zlecenia;

d) art. 6 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 kodeksu cywilnego w związku z art. 22 kodeksu cywilnego poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, iż zawarta umowa o dzieło została zawarta w celu obejścia prawa, tj. w celu uniknięcia odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne;

e) (...) i art. 65 kodeksu cywilnego w związku z art. 22 kodeksu pracy w związku z art. 8 ust. 2a w związku z art. 6 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez zaniechanie zastosowania polegające na nie uwzględnieniu autonomii woli stron stosunku prawnego oraz błędnej interpretacji tejże woli zgodnie z celem dla którego została zawarta i jednostronnym arbitralnym narzuceniem obowiązku zawarcia umów określonych w kodeksie pracy.

2. naruszenie przepisów procedury, a mianowicie:

a) błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją niezastosowania przepisów proceduralnych obowiązujących w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez organ rentowy, a polegający na bezpodstawnej i pozbawionej uzasadnienia logicznego konstatacji o obejściu prawa gdy z przedłożonego materiału dowodowego wynika, iż umowy były wykonywane na rzecz płatnika składek;

b) niewłaściwą ocenę stanu faktycznego oraz niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa dotyczących umowy o dzieło poprzez bezpodstawne uznanie, że realizowana przez nią umowa wyczerpuje znamiona stosunku pracy zdefiniowanego w art. 22 kp;

c) dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie wyjaśnień składanych przez płatnika i przez nią – co miało wpływ na wydaną decyzję.

Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, iż w spornym okresie nie podlegała do ubezpieczeń społecznych.

W uzasadnieniu wskazała, że organ rentowy nie wziął pod uwagę zakresu i specyfiki działalności gospodarczej jaką charakteryzuje firma zainteresowanego. Jej forma zatrudnienia odpowiadała bowiem rzeczywistej potrzebie i była adekwatna do powierzonych jej zadań. Wolą zaś stron jest tak ukształtować łączący ich stosunek prawny by w pełni zrealizować zakładane cele. Organ zaś pomija wyjaśnienia, iż była „rozliczana z efektów oraz że dzieło zgodnie z umową mogły wykonywać osoby trzecie. Z tych względów teza o jej podporządkowaniu oraz kierownictwa spółki (...) w rozumieniu art. 22 kodeksu cywilnego jest nie trafna. Organ rentowy dowolnie bez żadnych podstaw faktycznych sformułował zarzut obejścia prawa. O rodzaju zawartej umowy rozstrzyga zgodna wola stron.

Zgodnie z art. 65 § 2 kc, w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzemieniu. Przy wykładni umów stosować również należy § 1 tego artykułu, w którym wskazano, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, oraz ustalone zwyczaje. Za kluczowe w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy uważała stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 2.07.2008r. cytat: „o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisów ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. (...)

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie zakazują zmiany formy świadczenia pracy i wynikającej z niej zmiany tytułu ubezpieczeń (...).”

Zwróciła też uwagę na niekonsekwencje organu rentowego przejawiającą się w wybiórczym stosowaniu art. 22 kp i zawartej definicji w nim stosunku pracy. Przejawia się to m. in. w braku ustalenia podstawy za maj 2014 (wskazano wartość 0) gdy tymczasem w uzasadnieniu decyzji wskazano, że jedynym z elementów stosunku pracy jest odpłatność.

(...) Sp. z o.o. w S. również wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że D. M. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, tj. emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz chorobowemu w okresie od dnia 12.05.2014r. do dnia 23.05.2015r.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazała, czy strony łączy umowa o pracę, czy też cywilnoprawna, decyduje wola osób podpisujących takie kontrakty, a nie wola ZUS.

O rodzaju zawartej umowy rozstrzyga przede wszystkim zgodna wola stron, a następnie sposób jej wykonywania (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.09.1998r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999r. nr 19, poz. 627).

W wyroku z dnia 27.05.2010r. (II PK 354/09, LEX nr 598002) Sąd Najwyższy wprost wyjaśnił, że w razie ustalenia, iż zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, rozstrzygająca o jej typie powinna być in concreto wola stron, podkreślając, że art. 22§ 1¹ kp nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę i nie wyłącza też ustalenia rodzaju zawartej umowy poprzez wykładnię oświadczeń woli wedle kryteriów podanych w art. 65 kc.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o ich oddalenie podtrzymując argumentację z zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

Zgodzić się mianowicie należy z odwołującymi się, że czy strony łączy umowa o pracę, czy też cywilnoprawna, decyduje wola osób podpisujących takie kontrakty, oczywiście pod warunkiem, że są realizowane następnie stosownie do zawartej umowy. Uważać przecież należy, że nie można stronom narzucać formy współpracy i tego czy ktoś wykonujący konkretną pracę, nie na podstawie umowy o pracę, chce podlegać ubezpieczeniom społecznym.

W sprawie na wstępie wskazać należy, że rozstrzygnięcie dotyczy tego czy D. M. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, gdyż to było przedmiotem decyzji. Ustaleniu podlegało zatem tylko czy D. M. pracowała na umowę o pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. w S., czy też na podstawie takiej umowy nie pracowała.

W okolicznościach niniejszej sprawy wynikających z zebranego w niej materiału dowodowego należało natomiast uznać, iż D. M. nie pracowała na umowę o pracę. Jak wynika z dostarczonej przez odwołujących się dokumentacji D. M. opracowywała poszczególne kwadraty (wycinki) arkuszy mapy zasadniczej powiatu warszawskiego zachodniego i za każde opracowanie arkusza kwadratu otrzymywała stosowne wynagrodzenie. Ceny za wykonanie poszczególnych arkuszy kwadratów były różne. Opracowywała też różną ilość arkuszy kwadratów w przeciągu miesiąca czasu. Po odbiorze wykonywanej pracy w postaci opracowywania stosownej ilości arkuszy kwadratów mapy zasadniczej otrzymywała wynagrodzenie na podstawie wystawianych przez siebie rachunków. Niektóre arkusze kwadratów musiała poprawiać zanim nastąpił ostateczny odbiór wykonywanej przez nią pracy i wypłacone wynagrodzenie, które różniło się kwotowo za poszczególne miesiące.

Tak wynika też z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka I. P. prokurenta Spółki (...), która zarządza spółką i nadzorowała prace D. M. oraz M. D. (przed zamążpójściem J.) i innych pracowników Spółki. Taki stan rzeczy wynika też i z zeznań M. D., która również była zatrudniona na umowę o dzieło i wykonywała tą samą pracę co D. M..

Fakt więc, że D. M. otrzymywała wynagrodzenie za konkretnie wykonywaną pracę i w różnej wysokości, w tym również i dopiero po poprawieniu swojej pracy powoduje, że nie wykonywała pracy na umowę o pracę. W umowie bowiem o pracę wynagrodzenie jest stałe niezależne od ilości wykonywanej pracy. Po prostu na umowę o pracę pracownik świadczy pracę i otrzymuje z góry umówione wynagrodzenia. Praca na umowę o pracę nie podlega gradacji i ocenie ile pracownik za poszczególne jej elementy otrzyma wynagrodzenie. Ocenność więc pracy D. M. za każdy jej element i wypłata wynagrodzenia po jej odbiorze i ewentualnie poprawie decyduje, że nie mogła pracować na umowę o pracę. Nie ma zatem w sprawie znaczenia, że D. M. pracowała pod nadzorem innych osób, a nawet i w pewnym sensie kierownictwa innych osób, a także w ściśle określonych godzinach pracy od 7,00 do 15,00 bądź 7,30 do 15,30 i podpisywała czy to listę obecności, jak chce tego organ rentowy, czy to listę wejść do budynku; jak tego chce odwołująca się spółka. Pracodawca ma prawo zatrudniać pracowników tak na umowę o pracę jak i na umowę o dzieło i zlecenia w konkretnych godzinach, jeżeli czyni to w swoich pomieszczeniach. Od wszystkich tych swoich pracowników ma też prawo żądania podpisów na liście obecności jeżeli wchodzi do jego pomieszczeń. Tym bardziej może zaś to czynić jeżeli zatrudnia i pracowników na umowę o pracę i na umowy cywilno – prawne. Zgodzić się bowiem trzeba z odwołującą się spółką, że wymogi porządku i bezpieczeństwa tego wymagają. Z zeznań tymczasem wszystkich świadków w sprawie wynika, że odwołująca się spółka w swoich pomieszczeniach zatrudniała wielu pracowników, współpracując jeszcze z firmą L. P. zatrudniającej swoich pracowników, w ramach konsorcjum realizując projekt aktualizacji map. Podpisywanie list obecności przez D. M. i M. D. miało też i to znaczenie, że zatrudniająca ich spółka wiedziała, że wykonują pracę. W ramach bowiem realizowanego projektu należało wykonać je w określonym terminie. Stąd mogła kontrolować czy są wykonywane poprzez stawiennictwo D. M. i M. D. w pracy. Miała też prawo wiedzieć jak postępują prace, a więc jak są zaawansowane poszczególne jej elementy i czy są wykonywane prawidłowo. Stąd miała prawo do pełnej kontroli i nadzoru, co z ramienia konsorcjum czyniła przede wszystkim w zakresie merytorycznym O. Ś., a w Spółce (...) w zakresie ogólnego nadzoru i zarządzania I. P..

Mając jednak na uwadze charakter pracy wykonywanej przez D. M. nie można było uznać aby wykonywała ona pracę w ramach umowy o dzieło. Zgodzić się bowiem należy z organem rentowy, że umowa o dzieło jest umową rezultatu. Cechą bowiem konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się poprzez niezależność powstałego

rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie.

Wykonywana natomiast praca D. M. takich cech nie nosi. Dzieło bowiem zawsze jest jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło.

Opracowany arkusz kwadratu mapy nie może być wszakże autonomiczną wartością w obrocie. Taką autonomiczną wartością może dopiero być cała mapa. Poza tym zawarta z D. M. umowa o dzieło nie indywidualizowała na etapie jej zawarcia konkretnego przedmiotu umowy. Nie sposób zatem tu mówić o umowie o dzieło. Zawartą przez D. M. umowę należało ocenić jako umowę o świadczenie usług, która właśnie charakteryzuje się powtarzalnością czynności prowadząc do wymiernego efektu po przez osiągnięcie kolejnych wyznaczonych celów. Zwłaszcza tak należy uważać, że D. M. - co w sprawie jest niewątpliwe – wykonywała pracę na sprzęcie komputerowym (...)i w oparciu o dostarczany przez nią specjalny program komputerowy. Oczywiście fakt pracy na sprzęcie dostarczanym przez pracodawcę nie przekreśla tego, że wykonuje się ją na umowę o świadczenie usług, do której stosowanie do art. 750 kc, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przepisy prawa przecież nie zabraniają świadczenia usług, czy nawet wykonywania umowy o dzieło, na sprzęcie zlecniodawcy czy zamawiającego.

Mając więc to wszystko na uwadze D. M. nie pracując na rzecz InterTIM Sp. z o o. w S. na umowę o pracę nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. Na podstawie art. 477¹⁴§ 2 kpc zmienić zatem należało zaskarżoną decyzję i ustalić, że D. M. nie podlegała na podstawie umowy o pracę z płatnikiem (...) Sp. z o.o. w S. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz chorobowemu w okresie od 12.05.2014r. do 23.05.2015r. Nie można było przy tym stwierdzić, iż D. M. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy zlecenia świadczenia usług na rzecz InterTIM w S.. Przedmiotem bowiem decyzji było ustalenie czy D. M. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy o pracę a nie umowy zlecenia. Stwierdzenie więc podlegania przez D. M. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia byłoby wyjściem poza przedmiot rozstrzygnięcia decyzji. Sąd zaś nie może zastępować organu rentowego i rozstrzygać wcześniej za niego kwestie, do których musi ustosunkować się decyzją.

Tym bardziej sąd nie był w sprawie władny badać czy odwołująca się od dnia 14.10.2014r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zarejestrowanej do tego czasu działalności gospodarczej. Wykraczało to bowiem za przedmiot rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji. Nie mniej zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym w Białymstoku, który wyrokiem z dnia 29.06.2016r. za sygn. akt III AUA 84/16 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 8.12.2015r. i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24.03.2015r. i przekazał sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, że D. M. takiej działalności gospodarczej tak od razu prowadzić nie mogła. Do prowadzenia działalności gospodarczej należy się bowiem odpowiednio przygotować, a D. M. do miesiąca listopada pracowała na rzecz Spółki (...) i od 12 do 17.11.2014r. przebywała w szpitalu i z powodu stanu zdrowia i wystąpienia zagrożenia ciąży, stała się niezdolna do pracy do 1.12.2014r. Potem zaś dokonała niewiele czynności związanych z udzielonymi korepetycjami i wykonaniem usług copywriterskich, co nie daje podstaw do przyjęcia, że działała w sposób zorganizowany i ciągły, a co jest niezbędne aby uznać, że ktoś rzeczywiście prowadzi działalność gospodarczą.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art. 99 kpc. Organ rentowy przegrał sprawę obowiązany więc jest zwrócić odwołującym się poniesione przez nich koszty zastępstwa procesowego. W związku z wartością przedmiotu sporu te koszty to stosownie do § 2 pkt 3 rozp. M.S. w sprawie opłat za czynności radców prawnych kwoty po 900 zł.

PW/bd